

# Mokra wiosna

Michał Słowiński: – W Dolinie Kościeliskiej wiosna trwa, choć jest deszczowa i potrafi zaskoczyć nawet śniegiem. Na polanach kwitnie coraz więcej wiosennych kwiatów, np. goryczka wiosenna, mniszek lekarski, pierwiosnek. W zależności od wysokości nad poziomem morza możemy obserwować różnice w vegetacji roślin. W reglu dolnym wiosna rozgościła się na dobre, a wysoko na grani miejscami jest nawet ponad metr śniegu. W miarę ocieplania i ustępowania pokrywy śnieżnej również tam będzie obserwować rośliny zwiastujące wiosnę. Na szlakach graniowych w wielu miejscach zalega śnieg. Jest on już dobrze ustabilizowany, ale w dalszym ciągu niebezpieczny, np. na stromych podejściach, zejściach oraz w żlebach. Trzeba tam zachować ostrożność.

Już na dobre trwa wybijanie się świstaków. Zakończył się dla nich długi zimowy odpoczynek i przygotowują się do lata. Od czasu do czasu w pobliżu szlaków turystycznych w Dolinie Kościeliskiej można spotkać żerujące niedźwiedzie. To niewątpliwie duża atrakcja, ale takie spotkanie może zakończyć się zdecydowaną reakcją zwierzęcia, szczególnie niedźwiedzicy, która będzie bronić swoich młodych, gdy ludzie staną się zbyt natarczywi – będą podchodzić za blisko lub podrzucać pokarm. **Pamiętajmy, że jesteśmy w parku narodowym, gdzie przyroda rządzi się swoimi prawami. Starajmy się z takiego miejsca spokojnie oddalić.**

Na Wyżniej Kirze Miętusiej, Zahradziskach, Starych Kościeliskach oraz Polanie Cudakowej pasą się już owce. Zakończyliśmy prace leśne związane z sadzeniem drzew. Miejsca, gdzie posadziliśmy buki, widoczne są z daleka, ponieważ każda sadzonka jest palikowana, co ułatwia jej lokalizację i pielęgnowanie w następnych latach. Po zimowej przerwie czynna jest już Jaskinia Mroźna. Niestety z powodu deszczowej wiosny musimy się liczyć z podniesionym stanem wody w jaskini, a nawet z czasowym zamykaniem na skutek zalewania.

Marcin Strączek-Helios: – W Obwodzie Ochronnym Kuźnice wybiły się świstaki. Tu i ówdzie można już zauważyć ich głowy wystające z nor, usłyszeć charakterystyczny świst. W maju kociły się kozice. Tegoroczne kozłotka obserwowaliśmy w masywie Czerwonych Wierchów i Zawratu Kasprowego. Monitorowaliśmy dwa gniazda sokołów wędrownych – w obu na świat przyszedł młode. Niedźwiedzica z trójką niedźwiadków często widywana była na Polanie Kasprowej. Cała niedźwiedzica rodzina żerowała w tym rejonie przez blisko dwa tygodnie. Ostatniego dnia kwietnia do szałasów na Polanie Kuźnickiej przyszedł baca, a owce na wypas kulturowy przywędrowały tydzień później. Deszcz, śnieg, zimno nie były dla owiec zbyt łaskawe, konieczne było dokarmianie stada sianem. Na wyznaczonych powierzchniach w masywie Boczania posadziliśmy buki i jodły. Siedem tysięcy drzewek posadziliśmy pod okapem starego obumarłego drzewostanu świerkowego. Kolejnym etapem w lecie i jesienią będzie ich pielęgnacja.

Stanisław Wierzbowski: – Wiosna to nowe życie! Można się czasem natknąć na ukryte gdzieś w zaroślach nieruchome cielątko jelenia. **Nie podchodźmy do niego i nie głaszczmy!** Zamaskowanie i leżenie w bezruchu to jedyna obrona takiego malca. Mama jest gdzieś w pobliżu, ale nie może w inny sposób ochronić swojej pociechy jak przez ukrycie jej.. Młode na swoich jeszcze niepewnych nogach jest niezdolne do ucieczki, która w przyszłości będzie dla niego najlepszym sposobem zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Młode pluszcze na Potoku Bystra już są niemal samodzielne. Jeszcze tydzień temu były bardzo nieporadne. Obserwowałem, jak dokarmiane przez rodziców szybko uczą się trudnego życia w wartkich wodach tatrzańskich potoków i już same potrafią w płytkiej wodzie zanurkować w poszukiwaniu smacznych kąsków.

Tedeusz Figura: - *Na Łysej Polanie duży ruch wycieczkowy. Przeważają wycieczki szkolne. Kończymy rozbiórkę budynku byłego przejścia granicznego. 25 maja na Rusinowej Polanie rozpoczął się wypas kulturowy owiec. Szalas jest otwarty, można więc już kupić wyroby z mleka owczego. Na Białce obserwujemy żerującego bociana czarnego. Rozwinęły się bukowe liście.*

Grzegorz Bryniarski: - *W Morskim Oku wiosna praktycznie dopiero się zaczyna. Jezioro odmarzało w pierwszej połowie maja. Czarny Staw jeszcze w 90 procentach znajdują się pod lodem, nieco mniej lodu utrzymuje się na Przednim i Wielkim Stawie w Dolinie Pięciu Stawów. Dobiega końca inwentaryzacja nor świstaczych. Dla bezpieczeństwa świstaków nie podajemy szczegółowych informacji, mogę jedynie zapewnić, że świstaki mają się dobrze, a nawet bardzo dobrze, co nas cieszy. Do leśnictwa wrócił słowacki jelen z kolczykiem w uchu nr 84. W rejonie Włosienicy i Morskiego Oka zaczęły zbliżać się do ludzi dwa lisy. Od towarzystwa turystów również nie stroni para kruków, która podlatuje do ludzi w rejonie Wodogrzmotów i Włosienicy w nadziei, że otrzyma jakiś kasek. **Apelujemy, aby nie dokarmiać żadnych zwierząt.** Ślady pobytu niedźwiedzia w postaci ciemnozielonych odchodów można od czasu do czasu zauważyć na drodze asfaltowej. Jelenie powoli powracają w rejon Włosienicy. Ze względu na zmianę sukni zimowej na letnią ich wygląd nie jest teraz zbyt atrakcyjny. W rejon Rybich Stawków na żer przylatuje bocian czarny. Cztery pary gołębi grzywaczy można spotkać w rejonie Włosienicy - wyszukują resztki po turystach w rejonie ławostołów. Kaczki krzyżówki również powróciły - na razie nad Morskie Oko, niedługo powinny przenieść się nad Czarny Staw, gdzie założą gniazda. Na przełomie maja i czerwca odbyło się coroczne badanie koni pracujących na szlaku Palenica Białczańska - Morskie Oko.*